

# Kempfi, Andrzej

---

## Erazm a życie intelektualne na Warmii w czasach Mikołaja Kopernika

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/4, 743-758

---

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



## ERAZM A ŻYCIE INTELEKTUALNE NA WARMII W CZASACH MIKOŁAJA KOPERNIKA \*

W egzemplarzu edycji bazylejskiej *De revolutionibus* przechowywanym w Obserwatorium Astronomicznym w Krakowie napotykamy na notę marginalną tuż przy tym passusie Kopernikowego *Listu dedykacyjnego* do papieża Pawła III, gdzie mowa jest o miejscach Pisma św. i ich naginaniu po to, by dzieło łąać i napastować. Nota ta wyszła spod pióra znanego matematyka i profesora Akademii Krakowskiej Jana Brożka, który w początkach XVII w. był w posiadaniu zaprzepaszczonych później materiałów do życia i twórczości Kopernika<sup>1</sup>. Brzmi ona następująco: „Patrz Tydema Giese biskupa chełmińskiego *Hyperaspistes* poświęcony przezeń Mikołajowi Kopernikowi a dotąd nie ogłoszony drukiem, gdzie Tydeman m.in. powtarza bardzo życzliwe zdanie Erazma o Koperniku”<sup>2</sup>. Tenże Brożek na marginesie karty poprzedniej starodruku skreślił inną notę: „Mam Tydema Giese przeszło dwadzieścia listów tejże samej treści”<sup>3</sup>. Kontekst tej drugiej noty to perswazje Tydema Giese o publikację *De revolutionibus*.

Kim był Tydeman Giese, który w dziełku *Hyperaspistes* powtarzał bardzo życzliwe zdanie Erazma o Koperniku? Urodzony w 1480 r. w gdańskiej rodzinie patrycjuszowskiej dzięki poparciu krewnych został w 1504 r. kanonikiem warmińskim i osiadł we Fromborku<sup>4</sup>. Kapituła warmińska raz po raz zlecała mu obronę interesów dominium warmińskiego, które jak wiemy pozostawało enklawą z trzech stron otoczoną posiadłościami Państwa Krzyżackiego. Giese jako delegat kapituły brał żywy udział w naradach sejmików pruskich, zabiegał o reformę prawa chełmińskiego, pełnił funkcje kanclerza, kustosa, administratora dóbr kapitulnych, oficjała generalnego biskupstwa<sup>5</sup>.

W działalności politycznej Giese okazał się wiernym poddanym króla polskiego, dał się poznać jako zwolennik ściślejszego zespolenia Warmii

\* Artykuł niniejszy jest rozszerzoną wersją referatu, jaki autor wygłosił w lipcu 1969 r. na Międzynarodowym Erazmiańskim Seminarium Studiów nad Humanizmem (Stage International d'Etudes Humanistes) w Tours. Seminarium to odbyło się w ramach obchodów przypadającej w 1969 r. rocznicy pięćsetlecia urodzin Erazma.

<sup>1</sup> L. A. Birkenmajer, *M. Kopernik*, Kraków 1900, s. 663.

<sup>2</sup> *Vide Hiperaspisticon [sic] Tidemannii Gisi episcopi Culmensis ad Nicolaum Copernicum nondum typis excusum, ubi etiam sententiam Erasmi Roterodami de Copernico ipse Tidemannus refert valde mansuetam*. Cyt. za L. A. Birkenmajer, *op. cit.*, s. 657.

<sup>3</sup> *Habeo plures quam XX epistolas Tidemani Gisi ad Copernicum huius argumenti*. Ibidem, s. 656.

<sup>4</sup> Zob. artykuł o Giesem pióra W. Pocięchy w *Polskim Słowniku Biograficznym*, T. 7, Kraków 1948, ss. 454—456.

<sup>5</sup> Zob. artykuł o Giesem pióra H. Schmaucha w *Altpreussische Biographie*, Band 2, Königsberg 1941, s. 213.



Рис. 1. Вармиński erazmianista Tydeman Giese. Portret pędzla nieznanego malarza ze szkoły Holbeina. Pałac Biskupi w Pelplinie. Reprodukacja wg J. Wasiutyńskiego, *Kopernik twórca nowego nieba*. Warszawa 1938.

Рис. 1. Тидеман Гизе — вармийский последователь идей Эразма Роттердамского. Портрет, написанный неизвестным художником из школы Гольбайна. Дворец епископа в Пельплине. Репродукция по книге Я. Васютынского, *Коперник — создатель нового неба* (Варшава, 1938 г.)

Fig. 1. Tiedemann Giese from Warmia, follower of Erasmus. Portrait by an unknown painter from the Holbein school. The bishop's palace in Peplin. Reproduction after J. Wasiutyński, *Kopernik — twórca nowego nieba* (Copernicus — Creator of the New Heaven) Warsaw, 1938.

z Koroną Polską. To on właśnie m.in. redagował ostrą *Skargę* na W. Mi-  
strza i Zakon Krzyżacki za podejmowane przez nich wyprawy łupieskie  
i rozbójnicze w głąb Warmii, *Skargę* z jaką dnia 22 lipca 1516 r. zwróciła  
się do króla Zygmunta kapituła warmińska. Odkrywca oryginału tej  
*Skargi* w Archiwum Państwowym (Riksarkivet, teka Kapitellarkivet  
i Ermeland) w Sztokholmie L. Birkenmajer<sup>6</sup> przypisywał jej napisanie  
Mikołajowi Kopernikowi, dukt pisma zdradza wszakże nie rękę Koper-  
nika lecz rękę Tydemana Giese<sup>7</sup>. Groza sytuacji — pisze w imieniu  
konfratrów kapitulnych Giese — jest aż taka że „zarówno my jak i nasi  
poddani nękanii jesteśmy mieczem, napadami i rozbojami od coraz to  
wzrastającej liczby wrogów; że dalej sami jesteśmy jakby uprowadzani  
w niewolę, tak iż nawet godziny bezpiecznie nie mieszkamy w domach  
naszych, które leżąc wśród otwartego pola wystawione są na łaskę  
i nielaskę zbrodniarzy. Przy tym nawet przybytek Boży i świętości  
ledwo od zbeszczeszczenia chronimy [...]”<sup>8</sup>. Pod adresem Krzyżaków  
padają słowa *praedones, latrones, homines scelerati*, do króla Zygmunta  
skierowana zostaje prośba o wzięcie warmińskich poddanych w obronę  
przed przemocą, której kanonicy nie są w stanie odeprzeć, jako że ich  
zajęciem jest „modlić się a nie walczyć”.

Gdy w 1533 r. staje w Warmii na porządku dziennym sprawa po-  
wołania koadiutora przy ciężko chorym biskupie Maurycym Ferberze,  
Giese konkuruje<sup>9</sup> o to stanowisko z ówczesnym biskupem chełmińskim  
Janem Dantyskiem. Kandydaturę swego bliskiego przyjaciela Giesego  
popierał Mikołaj Kopernik, w specjalnym cyrkularzu do senatorów  
pruskich zalecał „nieposzlakowaną zacność, wykształcenie, biegłość Gie-  
sego w zawiadowaniu sprawami administracyjnymi” (*domini Tidemannii  
integritas, insignis eruditio et in rebus administrandis singularis in-  
dustria*)<sup>10</sup>. Zabiegi w tym czasie nie zostały uwieńczone powodzeniem,  
koadiutoria i następnie stolica biskupia warmińska przypadły Dan-  
tyszkowi.

Giese otrzymał wszakże od króla Zygmunta rekompensatę, jaką była  
nominacja na biskupa chełmińskiego. Pociągnęło to za sobą przeniesienie  
się Giesego w 1538 r. z Fromborka do Lubawy. W Lubawie gościł przy-  
byłego z Wittenbergi Jerzego Joachima Retyka<sup>11</sup>, co ten z wdzięcznością  
odnotował w *Narratio prima* i w *Encomium Prussiae*. Korespondował  
też z pozostającym we Fromborku Kopernikiem.

W sześć lat po zgonie Kopernika — w 1549 r. — znowu zaważowała  
stolica biskupia warmińska. Tym razem Giesemu udało się otrzymać  
nominację, ale jego rządy trwały bardzo krótko. Umarł w listopadzie  
1550 r. na zamku w Lidzbarku.

Tytuł do nieśmiertelności Tydemana Giese w pamięci potomnych to  
imiennie wspomnienie go przez Mikołaja Kopernika w *Liście dedykacyj-  
nym* dzieła *De revolutionibus*. Oto jak Kopernik wyraża się o swoim

<sup>6</sup> N. Copernicus und der deutsche Ritterorden. Kraków 1937.

<sup>7</sup> H. Schmauch, N. Copernicus und der deutsche Ritterorden. [W:] Koper-  
nikusforschungen. Leipzig 1943, ss. 202—219.

<sup>8</sup> Cytuję tłumaczenie L. Birkenmajera [W:] M. Kopernik, Wybór  
pism w przekładzie polskim, Kraków 1920.

<sup>9</sup> H. Zins, W kręgu Mikołaja Kopernika. Lublin 1966, ss. 84—91.

<sup>10</sup> J. Wasiutyński, Uwagi o niektórych Kopernikanach szwedzkich. „Stu-  
dia i materiały do Dziejów Nauki Polskiej”, Seria C, z. 7, 1963, ss. 65—84.

<sup>11</sup> E. Zinner, Die Entstehung und Ausbreitung der Copernicanischen  
Lehre. Erlangen 1943, s. 47 i dalsze.



Ryc. 2. Karta tytułowa *Anthelogikonu* Tydemana Giese (Kraków 1525).

Рис. 2. Титульный лист произведения *Anthelogikon* Тидемана Гизе (Краков, 1525 г.)

Fig. 2. Title page of *Anthelogikon* by Tiedemann Giese. Cracow, 1525.

konfratrze kapitulnym, który w momencie gdy te słowa były pisane zasiadł już na stolicy biskupiej w Chełmnie: „Tydeman Giese biskup chełmiński, mąż uprawiający bardzo gorliwie wszystkie nauki zarówno duchowne jak i świeckie. Ten częstokroć mnie napominał i nieraz strofując nalegał, ażebym wydał i na światło dzienne wreszcie wypuścił tę oto księ-

gę, która u mnie leżała w ukryciu nie tylko przez dziewięć lat, lecz już na czwarte dziesięciolecie”<sup>12</sup>.

Jak o tym Kopernik dopiero co napomknął, Tydeman Giese był człowiekiem o głębokim humanistycznym wykształceniu, gorliwie oddającym się naukom duchownym i świeckim. W niezachowanym niestety traktaciku *Hyperaspistes*, traktaciku, którego tytuł był ewidentnym nawiązaniem do znanej rozprawy Erazma z *De servo arbitrio* Marcina Lutra, Giese bronił teorii heliocentryczną przed zarzutem niezgodności z Pismem św. Oprócz *Hyperaspistes*a Giese wystąpił jako autor dwu rzeczy polemicznych o treści teologicznej, które szczęśliwie są nam znane. Pierwsza z nich to w 1525 r. wydane w Krakowie w oficynie Hieronima Wietora *Flosculorum Lutheranorum de fide et operibus anthelogikon*<sup>13</sup>, druga to rękopiśmienny traktat *De regno Christi libri tres*, z którego zachowała się garść ekscerptów<sup>14</sup>.

*Anthelogikon* i *De regno Christi* to podjęte ze strony katolickiej próby ustosunkowania się do nauki luteranńskiej i przenikających na Warmię z ziem Państwa Krzyżackiego prądów reformacyjnych. Bezpośrednim bodźcem do ogłoszenia *Anthelogikonu* było opublikowanie przez Jana Briesmanna w 1523 r. w Królewcu 110 tez za nauką Marcina Lutra o usprawiedliwieniu przez wiarę: *Centum et decem assertiones seu flosculi de homine exteriore et interiore, fide et operibus*. Wkrótce sprzyjająca luteranizmowi wielki mistrz Zakonu Albrecht von Hohenzollern jawnie przyjął nową wiarę i jako świecki książę złożył hołd królowi Zygmuntovi w Krakowie. Z czterech diecezji, na jakie w 1243 r. legat papieski Wilhelm z Modeny podzielił kraj między dolną Wisłą i dolnym Niemnem<sup>15</sup> w dwu — diecezji Sambijskiej i diecezji Pomezkańskiej — w nabożeństwach zaprowadzone zostają od 1525 r. porządki luteranńskie. Katolicyzmowi pozostały wierne dwie diecezje bezpośrednio podległe władzy króla polskiego: Warmia i Ziemia Chełmińska.

Rozwojem reformacji w Prusach Zakonnych interesował się osobiście Marcin Luter. On to jako herolda „czystej Ewangelii” wysłał do Królewca z Wittenbergi eksfranciszkanina Jana Briesmanna a poprzednio w orędziu *An die Herren des Deutschen Ordens* wzywał rycerzy krzyżackich do porzucenia reguły i celibatu. Z Lutrem pozostawał również w stosunkach biskup Sambijski Jerzy Polenz, pod którego patronatem wyszły królewieckie *Kwiatki o człowieku zewnętrznym, wierze i uczynkach* i za którego sprawą przybywali na Warmię luterscy pre-

<sup>12</sup> M. Kopernik, *Wybór pism, op. cit.*, s. 47.

<sup>13</sup> Ostatnie słowo tytułu wydrukowane jest w oryginale czcionkami greckimi *ανθηλογικόν*, przy czym Giese świadomie igra dwuznacznością. *Ανθηλογικόν* to po grecku albo „wybór” albo „odparcie”. To ostatnie znaczenie słowo przybiera gdy czytać je po Reuchliniańsku *antilogikon*. Dodajmy że *Anthelogikon* przedrukował Hipler z egzemplarza Biblioteki Jagiellońskiej twierdząc przy tym, że jest to egzemplarz unikatowy: *Spicilegium Copernicanum*. Brunsberga 1873, ss. 4—71. Dziś możemy wskazać, że nie jest to unikat, i że rzecz miała dwa wydania, obydwie w 1525 r. w krakowskiej oficynie Hieronima Wietora. Zob. nasz artykuł: *Z historii warmińskich polemik reformacyjnych w czasach M. Kopernika. O dwu edycjach Anthelogikonu Tydemana Giese*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1970, z. 3.

<sup>14</sup> Ekscerpty te czytelnik znajdzie u A. Bludau, *Tiedeman Gieses Schrift „De regno Christi”*, „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands”. (dalej w skrócie ZGAE), Band 23, Brunsberga 1928.

<sup>15</sup> Zob. B. Poschmann, *Bistümer und Deutscher Orden in Preussen*. „ZGAE”, Band 30 Heft 2, Osnabrück 1962 s. 227 i dalsze.

dykanci<sup>16</sup>. Fakty powyższe były oczywiście dobrze znane Mikołajowi Kopernikowi, do rozłamu między Warmią a sąsiednimi biskupstwami pruskimi Sambią i Pomezanią uczynił on *expressis verbis* aluzję. Mianowicie w cytowanym już cyrkularzu do senatorów pruskich z 1533 r. podnosi, że „kościół warmiński wraz ze swoimi posiadłościami położony jest w samym środku ziem różniących się religią i tyloma żywotnymi sprawami”<sup>17</sup>.

O ocenę postawy Giesego pokusił się ongiś zasłużony niemiecki historyk Warmii i kopernikanista Franciszek Hipler<sup>18</sup>, po nim na łamach „Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands” próbę taką podjęli Augustyn Bludau<sup>19</sup> i Ulrich Horst<sup>20</sup>. Jak dotąd sprawa ta prawie całkiem uszła uwadze polskich badaczy. Zaledwie krótkie wzmianki czynią o tym Ludwik Birkenmajer w artykule *Kopernik jako humanista*<sup>21</sup> oraz Henryk Zins<sup>22</sup> i Oskar Bartel<sup>23</sup>. To samo dotyczy także szeregu innych zagadnień fermentu reformacyjnego w ziemiach pruskich.

*Anthelogikon* i *De regno Christi* to pisma owiane duchem irenicznym i wiarą w możliwość zażegnania waśni. Giese sili się na obronę tradycyjnego katolickiego stanowiska, ale bardzo daleko posuwa się w akomodacji do poglądów strony przeciwnej<sup>24</sup>. Przyświeca mu myśl, by przeciwnika przekonać pokojowymi środkami, z bólem mówi że nawet dzikie zwierzęta okazują się pobłażliwsze dla siebie od dzisiejszych chrześcijan.

Oświecony kanonik Giese czuje się niezależnym duchem, którego mało obchodzi tradycja kościelna, zwłaszcza z okresu popatrystycznego. Z pogardą odnosi się w *De regno Christi* do teologii scholastycznej, obce mu są jałowe subtelności w jakich gubią się scholastyczni dialektycy (tzw. *summularii et consarcinatores*). Stwierdza, że trzeba się trzymać prawowiernych nauk Tertuliana, Cypriana, Orygenesusa, Chryzostoma, Hieronima, Augustyna. Cokolwiek wszakże da się powiedzieć o koncesjach na rzecz strony luteranńskiej, Giese czuje się przywiązany do Kościoła, broni ceremoniału kościelnego i potrzeby stanu kapłańskiego, zrzuca na reformatorów odpowiedzialność za zamieszanie, wojny i niesnaski, do których dała powód nowa nauka.

Irenizm i liberalizm religijny, mimo apologetycznych katolickich założeń, wyzierający z kart *De regno Christi* obudził dezaprobatę znanego szermierza kontrreformacji i następcy Giesego na stolicy biskupiej war-

<sup>16</sup> Zob. H. Zins, *Początki reformacji na Warmii*. [W:] *W kręgu Kopernika*, op. cit., s. 109.

<sup>17</sup> *Ecclesia quae cum suis possessionibus in medio erorum qui religione ac tota vita dissident sita est*. Por. J. Wasiutyński, op. cit., s. 75.

<sup>18</sup> F. Hipler, *Literaturgeschichte des Bisthums Ermland*. Brunsberga 1872, ss. 99—105.

<sup>19</sup> A. Bludau, op. cit. Por. przypis 14.

<sup>20</sup> U. Horst, *Reformation und Rechtfertigungslehre in der Sicht Tiedemann Gieses*. „ZGAE”, Band 30. Osanbrück 1960, ss. 38—62.

<sup>21</sup> „Przegląd Współczesny”, T. 5: 1923, s. 333.

<sup>22</sup> *Marcin Luter w Polsce*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, T. 7: 1962, s. 35.

<sup>23</sup> H. Zins, *Początki Reformacji na Warmii*, op. cit., s. 100, 145.

<sup>24</sup> W kapitalnej kwestii teologicznej usprawiedliwienia przez wiarę, która stanowiła główny motyw królewieckich *Kwiatków* Briesmanna i ówczesnych kontrowersyj w ogóle, Giese wyraźnie zbliża się do luteranizmu i odchyła się od stanowiska katolickiego. Sąd Hiplera, że Giese rozpoznał wywrotowość luteranńskiej doktryny o usprawiedliwieniu i uderzył w samo jej jądro w świetle analizy Horsta (op. cit., s. 40) okazał się błędny.

mińskiej Stanisława Hozjusza. Wyraził się on, że w dziele tym zawarte są *horrendae haereses*<sup>25</sup>. Wiemy również, że przechowywany w bibliotece biskupiej na zamku w Lidzbarku egzemplarz *De regno Christi* umieszczono w dziale pism heretyckich<sup>26</sup>. W czasach późniejszych księgozbiór lidzbarski i łącznie z nim rękopiśmienny traktat Gieseego podzielił los innych księgozbiórów warmińskich, które jako łup wojenny uwiecznione zostały do Szwecji.

Wokół *De regno Christi* doszło do wymiany korespondencji między Warmią a Bazyleą, gdzie u schyłku życia osiadł Erazm. Dnia 28 marca 1536 r. za pośrednictwem swego młodego kuzyna Eberharda Rogge, Giese wysłał z Fromborka na ręce Erazma egzemplarz zakrojonego na trzy księgi traktatu *De regno Christi* wraz z obszernym listem. List ten<sup>27</sup> to szeroko rozwinięta próśba o przejrzenie i ocenę rękopiśmiennego traktatu.

„Petenci — pisze do Erazma Giese<sup>28</sup> — stale naprzykrzają się ze swoimi sprawami, nikt nie jest tak nimi obłożony i nikt tak jak ty nie ma prawa wyrzekać na ich natarczywość. Teraz przybędzie ci jeszcze jeden petent. Pamiętaj wszakże, że gromady naprzykrzających się petentów to naturalny skutek, czy raczej dopełnienie chwały, którą posiadałeś dzięki swemu talentowi. Chwały tej i ja, Erazmie, chcę być uczestnikiem: ja, który żyję niemal że w innej części świata i którego dzielą od ciebie setki mil. Mam po temu słuszne tytuły. Gdy bowiem pchnięty zostałem do pisania<sup>29</sup> tym pragnieniem by zaradzić obecnym jakże zawilym sporom i kłótniom przez odwołanie się do prostoty Ewangelii, do kogóż jak nie do ciebie zwrócić się mam o ocenę mej pracy? Ty wszak tym samym pragnieniem byłeś ożywiony, tobie jak się zdaje Bóg dał język i głowę po to by Pismu i Ewangelii przywrócić dawną czystość a rozdarty sporami świat przywołać do cnoty skromności, do zgody, do życia naprawdę godnego Chrystusa”.

W liście swym z całą mocą przekonania Giese podnosi, że jest uczniem Erazma, dlatego do niego właśnie adresuje prośbę o ocenę książki. Oto jego słowa: „Szukając kogós, kto byłby w stanie ocenić mój elaborat, do kogóż ucieknę się jak nie do ciebie? Tobie zawdzięczam przecież, cokolwiek jest wartościowego w moich studiach. I jeśli w nauce uczyniłem jakiegokolwiek postępy, zaiste wyznaję, że stało się to dzięki tovim, pismom, pismom które tak przykuły moją uwagę, że od ich lektury nic nie zdołałoby mnie oderwać. Jestem tovim uczniem niemniej niż ci, co nadstawiają ucha słowom padającym z twych ust. Chcesz wiedzieć, czego się od ciebie nauczyłem? Otóż nauczyłem się pobożności, skromności, łagodności, nauczyłem się, że należy sumiennie przestrzegać to,

<sup>25</sup> *Hosti epistulae*. Edd. Zakrzewski et Hipler, t. 1, Kraków 1879, s. 397 w przypisku.

<sup>26</sup> A. Bludau, *op. cit.*

<sup>27</sup> *Opus epistolarum Erasmi*. Edd. Allen et Garrod, t. 11, Oxford 1947, ss. 308—313. Oryginał rękopiśmienny listu Gieseego przechowywany jest w *Rehdigeranach* dawnej Biblioteki Miejskiej we Wrocławiu.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 309.

<sup>29</sup> *Qui enim hoc vel solo vel praecipuo studio ad scribendum adductus sum ut vitatis dissensionum syrribus ac argutiarum salebris in planis simplicis scripturae ac syncerae doctrinae Evangelicae campis conquiescerem, cuius potius, quantum ea in re profecerim, expetam iudicium quam tuum? Cui in tota vita hoc ipso studio nihil fuit prius: cui et linguam et pectus Deus in hoc finxisse videtur ut sacras litteras ipsamque Evangelium suae luci et puritati restitueres ac seditiosum mundum ad modestiae et unanimittatis studia vitamque Christo dignam revocares.* *Ibidem*, s. 309.



czego wymaga cnota miłości, że nie wolno być pochopnym w wypowiedaniu sądu, że wzbronione jest odchyłać się od tego, co zawyrokował Kościół, że w Piśmie św. jedynie Chrystusta mamy szukać, że należy mieć upodobanie w prostocie, że winniśmy obcować z ludźmi prawymi itp.”<sup>30</sup>

Zaraz po tej deklaracji Giese pospiesza z takim wyjaśnieniem<sup>31</sup>: „Mówię to, Erazmie, po to byś w razie jeśli by się znalazło u mnie coś złego i godnego odrzucenia, nie skarżył się na mnie tak jak na pochwały kapłana Rufina<sup>32</sup> skarżył się był św. Hieronim. I w samej rzeczy by zapobiec posądzeniu, że w tym co uczę idę za kimś innym niż za Chrystusem, metodę obroną przeze mnie przy pisaniu uznałem za stosowne przedstawić tak w przedmowie do książki, jak w proclis, tej proclis, którą nie w innym celu na końcu zamieściłem niż po to, by oszańcować się przed krytykantami zawistnie szarpiącymi wszelką nowość. Wiedz bowiem, że ci wrogowie nowości z całą swą kąśliwością zwykli napaść na ciebie i tobie podobnych, lecz także i takie skromne chrześcizny jak ja”.

Prośby o ocenę traktatu *De regno Christi* przechodzą pod piórem Tydemana Giese w zaklęcia, ba — posuwa się on do grózb. „Pomyśl — pisze do Erazma<sup>33</sup> — co winienes bratu, który ucieka się do ciebie i na twe kolana składa całe sumienie. Pomyśl, że jeśli byś zamknął uszy i serce na błagania, ściągniesz na siebie gniew Boży. Pomyśl, że odmawiając przysługi o którą jesteś proszony, wystawisz się na języki w tych stronach, skąd ślę do ciebie list. Słyszysz tu bowiem nie tylko z tego, że okazujesz przystępną zabiegającym o twą przyjaźń lub zwracającym się o radę, lecz także z tego, że na zelżywości nie odwzajemniasz się złośliwością. Czyż mam ci przypominać twe własne słowa? Czyż nie powiedziałeś: «Wskażcie mi kogoś, komu bym odmówił rady, komu bym odmówił przysługi, ilekroć jej naprawdę potrzebował».

Traktatu, z którym się do ciebie zwracam, nie poczytuję za dzieło wykończone i dojrzałe. Dlatego nie chcę cię, Erazmie, brać za patrona, biorę cię za sędziego i cenzora. Nie mam odwagi dedykować ci mego dzieła, aczkolwiek tobie właśnie zadedykowałbym je najchętniej. A nie

<sup>30</sup> *Meis lucubrationibus expensorem postulaturus, ad quem potius confugiam, quam cui ego debeo quicquid in me idoneum, sive in honestis studiis sive in litteris potest vocari. Id enim si quicquam est, fateor ex tuis scriptis me hausisse, quae adeo me olim in se rapuerunt ac detinent ut citius aqua et igni patiar quam illorum lectione mihi interdicti: discipulumque me tuum, etiamsi contemnas, non minus agnoscam quam qui in tuo conuictu agentes quotidie a docentis aut sermocinantis ore pendent. Vis dicam, quae abs te magistro didicerim? Pietatem, modestiam, mansuetudinem, charitatis iura religiose omnia esse tractanda, non praecipitandam sententiam, ab ecclesiae iudicio non discedendum, solum Christum in scripturis quaerendum, amandam simplicitatem, probatioribus utendum et huiusmodi alia. Ibidem, s. 310.*

<sup>31</sup> *Ne si in meis forte reperias quae reproba sunt, queri de me possis quod de Rufiniano praeconio divus Hieronymus. Equidem ne cui praeterquam Christo mea imputarentur, et quae mihi scribenti ratio imita fuerit, in praefatione libri testatum feci, tum in prolectico, quod calci operis non alia ratione affixi, quam ut adversus novitatis obtrectatores me praemunirem. Solet enim talium mordacitas non te solum tuique similes, sed etiam nos scarabeos et vappas lacessere et prolicere in pugnam. Ibidem, s. 310.*

<sup>32</sup> Chodzi tu o pochwały pod adresem Hieronima z jakimi wystąpił w przedmowie do tłumaczenia z greki na łacinę *De principis Orygenesia* kapłan Rufin. Jak na to Hieronim skarży się w jednym z listów, pochwały te ściągnęły nań podejrzanie o herezję Orygenesia.

<sup>33</sup> *Opus epistolarum, op. cit., s. 309.*

brak mi — ciągnie w wyczuwalną nutą dumy Giese — możnych protektorów, którym mógłbym, a nawet powinienem wyświadczyć tę literacką przysługę. Zadedykować mógłbym dzieło najjaśniejszemu memu Panu Królowi Zygmuntovi, który tyłoma mnie zaszczytami zechciał obsypać. Zadedykować je mógłbym królewiczowi Zygmuntovi Augustowi, jakże podobnemu pod każdym względem do ojca i równie jak ojciec mi łaskawemu. Zadedykować je mógłbym prześwietnemu biskupowi krakowskiemu Piotrowi Tomickiemu, mężowi, którego chwała przejdzie do potomności, a który tak bardzo mi sprzyja. Zadedykować je mógłbym przewielebnemu biskupowi warmińskiemu Maurycemu Ferberowi pasterzowi blyszczącemu tyłoma cnotami, a który nie tylko z racji pokrewieństwa, ale i z wielu innych tytułów darzy mnie ojcowskim afektem. Nadto i innych jeszcze znakomitszych mężów mógłbym wymienić, którzy radzi przyjąłoby to moje dzieło. Atoli ty Erazmie dostatecznie sądzę tę moją pracę uświetnisz, jeśli uznasz ją za godną twego cenzorskiego rylca”<sup>34</sup>.

W literacką formę listu Giese wkłada całe swe humanistyczne wykształcenie, zależy mu by mocą wysłowienia i retorycznym wykwintem przykuć uwagę adresata, zniewolić go do uczynienia zadość prośbie. Styl, jakim przemawia do Erazma, jest stylem wysoce artystycznym i efektywnym, eksklamacje, hiperbole, barwne obrazy wywierają na czytelniku silne wrażenie. Giese roztacza bogatą tak klasyczną, jak i biblijno-patrystyczną erudycję. M.in. tak oto uprzedza w liście próbę wymówienia się Erazma od szczegółowego przejrzenia traktatu *De regno Christi*<sup>35</sup>: „Wiem, że gdy będziesz czytał tę moją *Iliadę*, robota wyda ci się ogromna i zbyt uciążliwa, bo masz inne i poważniejsze zajęcia. Wszelako zali Cyklopowi Kalybusowi kującemu żelazne sztaby dla bożka Wulkana nie towarzyszą «Brontes, Steropes i Pyrakmon goły»<sup>36</sup>? Zali do lepszych prac ewangelista nie ma swego Tymoteusza, swego Tytusa, swego Sylasa, swego Tychika, swego Epafrasa? Zaiste tuszę, że i tobie nie brak wykształconych i dzielnych pomocników, którzy ochoczo wykonują zlecane przez mistrza prace”.

Wytrawnym retorem Giese okazuje się w *De regno Christi* i w *Anthe-logikonie*, niemniejsze retoryczne zacięcie widać też w dwu dobrze kopernikanistom znanych listach: liście do kanonika Jerzego Donnëra, gdzie mowa jest o opiece nad chorym Kopernikiem i w liście do Retyka do Wittenbergi z protestem przeciw przedmowie Osiandra w norymberskiej edycji *De revolutionibus*. Artyzm pisarski to na pewno znamieny moment indywidualności Tydemana Giese, a ilustruje go nam m.in. piękne retoryczne określenie Retyka z dopiero co wspomnianego listu: „reżyser odegranego dramatu” (*choragus peractae fabulae*)<sup>37</sup>.

Złożony śmiertelną chorobą Erazm nie był już w stanie uczynić zadość życzeniu swego warmińskiego korespondenta Tydemana Giese, nie omieszkał wszakże dać odpowiedzi. Twój — pisze Erazm dnia 6 lipca 1536 r. — pełen erudycji i o talencie świadczący list (*epistola plena eruditionis et ingenii*) sprawił, że bardzo boleję nad niemożliwością zadość uczynienia prośbie. Prawie stale pozostają przykuty do łóżka, stan zdrowia jest tak zły, że zmuszony zostałem zaniechać studiów. Jeśli — zna-

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 312.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 311.

<sup>36</sup> *Eneida*, VIII, 425.

<sup>37</sup> *Spicilegium Copernicanum*, op. cit., s. 355.

komity mężu — nie godzisz się na żadne wymówki, przebac przynajmniej umierającemu (*saltem veniam dabis morienti*)<sup>38</sup>.

Wymiana listów z 1536 r. w sprawie *De regno Christi* to jedyna korespondencja między Erazmem i oświeconym kanonikiem fromborskim, jaką dziś znamy. Można wszakże być pewnym, że łączność z Erazmem nawiązał Giese wcześniej i w tej wcześniejszej korespondencji zakomunikował księciu humanistów jakieś wiadomości o swym przyjacielu Koperniku. W odpowiedzi na to, Erazm wyraził zapewne owo „bardzo życzliwe zdanie o Koperniku”, jakie Tydeman Giese powtórzył w traktacie *Hyperaspistes*.

Z cytowanych przez nas wypowiedzi jasno widać, że Tydeman Giese czuł się uczniem Erazma, że mądrość Erazma była dlań wytyczną przy pisaniu *De regno Christi*. Sprawa zadłużenia Giesego u Erazma wymaga bliższych badań, badań jakich nikt jeszcze nie podjął. Autor najwnikliwszego w dotychczasowej literaturze naukowej studium o *De regno Christi*, wspomniany już przez nas Ulrich Horst, wie co prawda o korespondencji Giesego z Erazmem, ale czyni o niej drobną jedynie wzmiankę<sup>39</sup>.

W skreślonym nad Wiślanym Zalewem liście Tydeman Giese przejmując głównie motywy Erazmowej *philosophia Christi*, tej *philosophia Christi*, o której mowa jest w *Paraklezie*, *Metodzie prawdziwej teologii*, *Zbożnej biesiadzie*, tej samej *philosophia Christi*, jaką Erazm wyłożył na kartach *Podręcznika żołnierza Chrystusowego*. Punkt ciężkości religijności chrześcijańskiej po erazmiańsku przesunięty zostaje na praktykowanie cnót ewangelicznych, po erazmiańsku ruguje się dialektyczne subtelności, po erazmiańsku jedynym *remedium* na zawile spory i kłótnie ma być odwołanie się do prostoty Ewangelii, po erazmiańsku postuluje się by w Piśmie św. szukać jednego jedyne go Chrystusa (*solum Christum in scripturis quaerendum*)<sup>40</sup>. Przy tym Giese czyni przejrystą aluzję do zarzutów odchylenia się od prawowierności, które miotają na niezależnie myślących scholastycy ortodoksi, szykuje się do odparcia „krytykantów zawistnie szarpiących wszelką nowość” (*novitatis obtrectatores*). Ten ostatni akcent ma swoje wymowne *pendant* w zachowanych fragmentach *De regno Christi* i zasługuje na szczególnie ważne rozpatrzenie. Uczynimy to w innej pracy poświęconej Tydemana Giese humanizmowi renesansowemu.

Polecenie Tydemana Giese uwadze badaczy europejskiej recepcji Erazma ma jak nam się wydaje duże znaczenie. Jakże szerokie kręgi zatoczyło promieniowanie mądrości Erazma, skoro jeszcze za życia miał on pilnych czytelników i uczniów właśnie na Warmii! Tę przecież Warmię w przedmowie do *De revolutionibus* mędrzec fromborski Mikołaj Kopernik słusznie mógł określić i rzeczywiście określił mianem „najdalezszego zakątka świata”<sup>41</sup>. Kto wie, czy tak określającemu Warmię Kopernikowi, nie przeszły przez myśl te słowa z listu Tydemana Giese do Erazma, gdzie mówił on, że „żyje w innej niemal części świata, i że

<sup>38</sup> *Opus epistolarum*, s. 332.

<sup>39</sup> U. Horst, *op. cit.*, s. 61.

<sup>40</sup> Zob. wstęp J. Domańskiego do *Trzech Rozpraw Erazma* w tłumaczeniu polskim. Warszawa 1960, ss. 5—37 oraz E. Kohls, *Die Theologie des Erasmus*. Basel 1966, *passim*.

<sup>41</sup> *Remotissimus angulus terrae*. Zob. *De revolutionibus liber I*, edd. R. Gansiniec et A. Birkenmajer. Warszawa 1953, s. 18.

dziela go od Erazma setki mil”<sup>42</sup>? Trudno bowiem wątpić, że w rozmowach obydwu mężów nieraz padało imię Erazma, i że Tydeman Giese zakomunikował przyjacielowi treść wymienionego z Erazmem listu.

W określeniu Tydemana Giese z dedykacji *De revolutionibus* „mąż uprawiający bardzo gorliwie wszystkie nauki zarówno duchowne jako i świeckie” (w oryginale łacińskim: *Gisius sacrarum ut est et omnium bonarum litterarum studiosissimus*) widzieć należy aluzję do *De regno Christi*, jak również do *Anthelogikonu* i *Hyperaspistes*. Z koncepcyj rozwiniętych w tych trzech dziełach, Giese z całą pewnością zwierzał się Kopernikowi, obydwaj współpracowali ze sobą w poczynaniach piśarskich. Z pełnego tekstu *De regno Christi* (jakim niestety nie rozporządzamy) a zwłaszcza z przedmowy do tego dzieła, dowiedzielibyśmy się zapewne więcej o tej współpracy, jeszcze więcej powiedziałyby nam o tym zaprzeczony *Hyperaspistes*. Wedle tego co podaje Brożek był on przecież dedykowany właśnie Mikołajowi Kopernikowi. Co się tyczy jedyne go w całości dochowanego traktatu, drukowanego w 1525 r. w Krakowie *Anthelogikonu*, Giese w przedmowie *expressis verbis* stwierdza współdziałanie Kopernika w przedsięwzięciu autorskim, mówi że to przez niego nakłoniony został do publikacji: *Nicolaus Copernicus illas meas nugas typis excusas vulgari suadebat*<sup>43</sup>.

Prócz Tydemana Giese na oddalonej od centrów europejskiego życia kulturalnego Warmii współcześnie z Kopernikiem żył drugi jeszcze korespondent i znajomy Erazma. Był nim wykwitny dyplomata i poeta nowołaciński, bywalec wielu dworów europejskich Jan Dantyszek<sup>44</sup>. W lekturę Erazma zatapiał się on w latach 1524—1529 w Hiszpanii, gdzie przy cesarzu Karolu V reprezentował króla polskiego Zygmunta<sup>45</sup>. Jak to podniósł Marcel Bataillon<sup>46</sup>, Dantyszek zyskał sobie szacowną kartę w dziejach recepcji erazmianizmu na gruncie hiszpańskim, a jego listy są cennym źródłem historycznym do poznania dyskusji, jakie toczono na Półwyspie Iberyjskim w sprawie dopuszczenia do czytania dzieł Erazma.

Trwałe świadectwo węzłów przyjaźni, jakie Dantyszek zadzierzgnął z Erazmem, mamy w zadedykowanym mu przez księcia humanistów tłumaczenia z greki na łacinę wymierzonego przeciw arianom *De spiritu sancto* św. Bazylego<sup>47</sup>.

Z zainteresowaniami Erazmem nie wziął Dantyszek rozbratu, gdy po przyjęciu święceń duchownych zasiadł na chełmińskiej, a od roku 1537 — przybrawszy imię Jana IV — na warmińskiej stolicy biskupiej. W katalogu biblioteki biskupów warmińskich na zamku w Lidzbarku natrafiamy na całą masę sprowadzonych tam przez Dantyszka druków

<sup>42</sup> *Ego quem sub altero prope caelo degentem non una parasangarum centuria a te seiunxit. Opus epistolarum, s. 309.*

<sup>43</sup> *Spicilegium Copernicanum, s. 6.*

<sup>44</sup> Zob. artykuł o Dantyszku pióra W. Pocięchy w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. 4, Kraków 1938, ss. 424—430.

<sup>45</sup> Zob. studium Jana Potockiego, *La defensa de la unidad europea en la segunda mision del embajador polaco Juan Dantisco cerca del emperador Carlos V.* „Boletín de la Real Academia de la Historia”, T. 130, Madrid 1952, ss. 531—552.

<sup>46</sup> *Erasme et l'Espagne. Paris 1937, s. 259 i dalsze.*

<sup>47</sup> Zob. najnowsze studium pióra Henry de Vocht, *John Dantiscus and his Netherlandish friends as revealed by their correspondence. Louvain 1961, s. 30 i dalsze.*

Erazma<sup>48</sup>, ba — i w zachowanej korespondencji Dantyszka są aluzje do zabiegów o ściągnięcie do Lidzbarka książek Erazma<sup>49</sup>. Wiemy też, że obok biblioteki na zamku w Lidzbarku mieściła się galeria obrazów, a w niej znajdował się portret Erazma pędzla Holbeina<sup>50</sup>. Położony nad rzeką Łyną w samym sercu Warmii Lidzbark stał się dzięki Dantyszce poważnym centrum nauki i sztuki, centrum tym atrakcyjniejszym, że Dantyszek umiał być miłym i ujmującym gospodarzem. Z myślą o tej gościnności i uprzejmości, jeden ze współczesnych skreślił sylwetkę Dantyszka w słowach „człowiek tryskający wesołością i pełen wielkiego uroku” (*homo festivitatis et suavitatis plenus*)<sup>51</sup>.

Podczas kilkunastoletnich rządów dominium biskupim warmińskim Dantyszek odegrał czynną rolę w ruchu umysłowym, jaki rozwinął się tak w Warmii, jak i w okolicznych ziemiach pruskich. Dantyszek m.in. przyjaźnił się z rektorem protestanckiej Akademii w Królewcu poetą Jerzym Sabinusem<sup>52</sup>. Sabinusowi właśnie przesłał do Królewca nad rzekę Pregolę jeden z klejnocików swej humanistycznej poezji, jedenastozgłoskowe wiersze<sup>53</sup> z opisem wiosny nad rzeką Łyną i z narzekaniami na zajęcia odrywające go od prac literackich. Przyjazne stosunki utrzymywał również z samym księciem pruskim Albrechtem<sup>54</sup>, który przez sekularyzację Państwa Zakonnego popadł w konflikt z cesarzem i czuł się zmuszony szukać oparcia w królu polskim.

Przechodzenie do porządku dziennego nad różnicami religijnymi w stosunkach z Albrechtem, Sabinusem, Melanctonem dało niektórym historykom pochop do sądu, że Dantyszek sprzyjał prądom reformacyjnym. Sąd ten jest z gruntu błędny. Dantyszek z zaciętrzewieniem strzegł katolicką prawowierność, na czas jego rządów dominium warmińskim przypada wydanie ostrych antyluterskich edyktów. Negatywne stanowisko względem luteranizmu i samego Marcina Lutera zajął zresztą jeszcze przed wstąpieniem na drogę duchownej kariery, w dworskim i poselskim okresie działalności. Uczynił to w liście z 1523 r. *Iudicium meum de Lutero*, który zawiera skreśloną kilkoma ciętymi pociągnięciami pióra charakterystykę wittenberskiego reformatora<sup>55</sup>.

W pisanim w czerwcu 1542 r. we Fromborku Kopernikowym *Liście dedykacyjnym* dzieła *De revolutionibus* Dantyszek imiennie nie został wymieniony. Nie o kim innym wszakże, lecz m. in. właśnie o nim<sup>56</sup> myślał Kopernik, gdy po wspomnieniu perswazyj Tydemana Giese o publikację zaraz dorzuca: „O to samo nalegali inni jeszcze mężowie znakomici i bardzo uczeni napominając mnie, ażebym dla takich obaw

<sup>48</sup> E. Brachvogel, *Die Bibliothek der Burg Heilsberg*. „ZGAE”, Band 23, Brunsberga 1928, ss. 274—358.

<sup>49</sup> F. Hipler, *Beiträge zur Geschichte der Renaissance und des Humanismus aus dem Briefwechsel des Iohannes Dantiscus*. „ZGAE”, Band 9, Brunsberga 1891, s. 109 i dalsze.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> Sabinus w liście do Camerariususa. Cyt. za M. Kamińskim, *Jan Dantyszek człowiek i pisarz*. „Studia Warmińskie”, T. 1: 1964, s. 82.

<sup>52</sup> I. B. Müller-Blessing, *Iohannes Dantiscus von Höfen. Ein Diplomat und Bischof zwischen Humanismus und Reformation*. „ZGAE”, Band 31/32, Osnabrück 1968, s. 211 i dalsze.

<sup>53</sup> *Antologia poezji polsko-lacińskiej*. Warszawa 1956, ss. 227—230.

<sup>54</sup> E. M. Wermter, *Herzog Albrecht von Preussen und die Bischöfe von Ermland*. „ZGAE”, Band 29 Heft 1, Osnabrück 1956, ss. 215—219.

<sup>55</sup> F. Hipler, *N. Kopernikus und Martin Luter*. Brunsberga 1865, s. 30 i dalsze.

<sup>56</sup> L. A. Birkenmajer, *Stromata Copernicana*. Kraków 1924, s. 215.

dłużej się nie wzbraniał oddać swojego dzieła na powszechny użytek matematyków”<sup>57</sup>. Jakkolwiek ocenilibyśmy dysonanse, jakie u schyłku lat trzydziestych zamykały stosunki między fromborskim kanonikiem a jego duchownym przełożonym<sup>58</sup>, trzeba stwierdzić, że Dantyszek w dalszym ciągu darzył Kopernika zrozumieniem. Swoim dziewięciodystychowym *In Copernici libellum epigramma*<sup>59</sup> przyozdobił przecież w 1542 r. wydane w Wittenberdze Kopernikowe *De lateribus et angulis triangulorum*. I nie przestał poświęcać Kopernikowi uwagi w korespondencji z uczonymi niderlandzkimi, to przecież z listów od Dantyszka Gemma Frisius w dalekim od Warmii Lowanium dowiaduje się o oddaniu pod prasę drukarską dzieła *De revolutionibus* i śmiertelnej chorobie autora Kopernika<sup>60</sup>.

U końca naszych rozważań nad życiem intelektualnym na Warmii w czasach Kopernika, w którym jak się przekonaliśmy Erazm miał swoją kartę, niech będzie wolno nawiązać do studium znanego sławisty belgijskiego, studium opublikowanego już w ramach międzynarodowych obchodów jubileuszu pięćsetlecia urodzin Erazma z Rotterdamu. Chodzi tu o rzecz Claude Backvisa *La fortune d'Erasmie en Pologne*<sup>61</sup> wygłoszoną na Międzynarodowym Kolokwium Erazmiańskim w Mons w dniach od 26 do 28 października 1967 r., Claude Backvis opiera się na zrzębie faktów ustalonych przez zajmujących się Erazmem uczonych polskich, fakty te zostają wszakże poddane wnikliwej analizie. Myśl przewodnia przyświecająca Backvisowi to przeciwstawienie dwu generacji wielbicieli Erazma w Polsce XVI w. Pierwsza generacja to korespondenci Erazma ze środowiska elity senatorskiej, tacy wielmoże jak biskup krakowski a następnie podkanclerzy Piotr Tomicki, arcybiskup Andrzej Krzycki, biskup Andrzej Zebrzydowski, wojewoda i kasztelan Krzysztof Szydłowiecki, hetman wielki koronny Piotr Kmita itp. Pomimo całego podziwu dla Erazma, to nie oni — stwierdza Backvis — okazali się prawdziwymi uczniami Erazma. Argumenty i tezy Erazma przyjmowali oni z sympatią, lecz nic nie mogło przekreślić faktu, że z Erazmem poznali się już po dokonaniu zasadniczej opcji. A opcją tą był w istocie „neopoganizm na modłę włoską”<sup>62</sup>.

Prawdziwi erazmianiści polscy — mówi Backvis<sup>63</sup> — należą do innej generacji niż możni korespondenci Erazma z Czerwonej Grobli, od których otrzymywał on kosztowne podarki. Generacja ta pojawiła się w drugiej połowie XVI w., stanowili ją ludzie, którzy wyszli ze środowiska średniej i drobnej szlachty, ludzie którzy domagali się w państwie zmian i którzy darzyli co najmniej życzliwą ciekawością prądy reformacyjne. To dopiero z tą generacją można mówić nie tylko o humanizmie w Polsce, lecz także o humanizmie polskim, to oni podjęli opcję, która w sposób trwały zaważyć miała na polskiej kulturze. Opcję podjętą przez tę właśnie generację a zwłaszcza przez jej dwu najwybitniejszych reprezentantów, prozaika Andrzeja Frycza Modrzewskiego i poetę Jana Kochanowskiego, Backvis określa jako „stanowcze odwrócenie się

<sup>57</sup> M. Kopernik, *Wybór pism*, op. cit., s. 48.

<sup>58</sup> N. Prowe, *N. Copernicus*, Band 1 Teil 2, Berlin 1883, ss. 321—326; Por.: J. Sikorski, *Mikołaj Kopernik na Warmii*. Olsztyn 1968, s. 90 i dalsze.

<sup>59</sup> *Dantisci Carmina*, Ed. S. Skimina. Kraków 1950, ss. 208—209.

<sup>60</sup> F. Hipler, *Beiträge*, op. cit., s. 95.

<sup>61</sup> *Colloquium Erasmianum*. Mons 1968, ss. 173—202.

<sup>62</sup> *Ibidem*, ss. 177—178.

<sup>63</sup> *Ibidem*, ss. 186—187.

plecami ku neopoganizmowi włoskiego humanizmu by zwrócić kraj ku Erazmowi”.

Studium Backvisa daje nam najwnikliwszą z dotychczasowych, ale i dyskusyjną próbę oceny fenomenu kulturalnego, jakim był polski erazmianizm. Wydaje się, że również w owej pierwszej generacji polskich wielbicieli Erazma, generacji ludzi jeszcze za życia utrzymujących z nim stosunki, byli i tacy, którzy zasługiwaliby na miano prawdziwych uczniów wielkiego humanisty. Tych prawdziwych uczniów należałoby szukać właśnie na Warmii w osobach Jana Dantyszka i Tydemana Giese. Zwłaszcza ten drugi ma naszym zdaniem tytuły, by zakwalifikować go jako erazmianistę w całym tego słowa znaczeniu.

### ЭРАЗМ РОТТЕРДАМСКИЙ И КУЛЬТУРНАЯ ЖИЗНЬ В ВАРМИИ В ЭПОХУ НИКОЛАЯ КОПЕРНИКА

В отправленной в июне 1542 г. из Фромборка в Виттемберг *Дедикации* своего сочинения *Об обращении небесных кругов* Николай Коперник пишет о члене Вармийского капитула и своем близком друге Тидемане Гизе. Когда Коперник писал *Дедикацию*, Тидеман Гизе, занимавший раньше должность вармийского каноника, был назначен епископом Хелминской (Кульмской) епархии. Его резиденцией была Любава. Ученые, комментировавшие этот известный фрагмент из *Дедикации*, однако, не обратили внимания на то, что в употребленном Коперником определении „человек, занимающийся с большим усердием всеми отраслями науки, как духовными, так и светскими” (в латинском оригинале: *Gisius sacrum ut est et omnium bonarum litterarum studiosissimus*) содержится явный намек на литературное творчество Гизе. Эту область творчества Тидемана Гизе в прошлом исследовал видный историк Вармии Ф. Гиплер. После него этой проблемой занимались на страницах „*Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*” А. Блюдау и У. Горст.

В статье исследуется вопрос влияния идей Эразма Роттердамского на творчество и мировоззрение Тидемана Гизе. Эта проблема была почти совсем не замечена тремя цитированными исследователями. Влияние учения Эразма Роттердамского проявляется уже в первом сочинении Тидемана Гизе *Flos colorum Lutheranorum de fide et operibus anthelogicon* (Краков, 1525), единственном из его трудов, который полностью сохранился до наших дней. Генезис этого труда связан с прогрессом реформации в той части Восточной Пруссии, которая граничила с Вармией. Гизе задумал это сочинение как ответ на тезисы Лютера, содержащиеся в изданном в 1523 г. в Кёнигсберге манифесте нового религиозного верования. В своем сочинении *Anthelogikon* Гизе выступает с позиции ирениста в духе учения Эразма Роттердамского.

Второе произведение Тидемана Гизе — это *Hyperaspistes*. Заглавие этого труда Гизе, очевидно, заимствовал у Эразма Роттердамского из аналогично озаглавленной полемики великого мыслителя с *De servo arbitrio* Мартина Лютера. *Hyperaspistes* содержал защиту гелиоцентрической системы мира от обвинений ее в несоответствии со Священным писанием, причем Гизе цитировал здесь весьма лестное высказывание Эразма Роттердамского о Копернике. Это, к сожалению, все, что мы знаем о произведении *Hyperaspistes*, ибо сам трактат не сохранился до нашего времени.

Третье сочинение Тидемана Гизе, в котором он наиболее полно выразил свои взгляды, сходные с учением Эразма Роттердамского, озаглавлено *De regno Christi*. Этот труд состоит из трех книг. Рукописный экземпляр этого произведения Тидеман Гизе послал весной 1536 г. Эразму Роттердамскому в Базель с просьбой, чтобы он выразил свое мнение о нем. Сохранилось обширное письмо, приложенное к этой рукописи. Гизе подчеркивает в нем, что считает себя учеником Эразма Роттердамского и что идеи великого мыслителя вдохновляли его, когда он работал над этим сочинением.

Однако Эразм Роттердамский, будучи уже смертельно больным, не мог исполнить просьбу Гизе и просмотреть его трактат. Тем не менее он послал Гизе ответное письмо.

По мнению автора статьи, дальнейшее обстоятельное изучение влияния идей Эразма Роттердамского на творчество Тидемана Гизе, несомненно, должно представлять большой интерес для европейских исследователей. О том, какое широкое распространение получило учение Эразма Роттердамского, свидетельствует в частности то, что еще при жизни великого мыслителя он имел ревностных читателей и учеников также и в Вармии, в той Вармии, которую в предисловии к своему сочинению *Об обращении небесных кругов* фромборкский ученый Николай Коперник по-праву мог назвать и фактически назвал „отдаленнейшим уголком Земли”.

#### ERASMUS AND INTELLECTUAL LIFE IN WARMIA DURING THE TIMES OF NICOLAS COPERNICUS

In the dedication letter to the work *De revolutionibus* which was sent in June 1542 from Frombork to Wittenberg there is a place where Copernicus mentioned by name his chapter confrater and close friend, Tiedemann Giese, who advanced to the position of bishop from being the Warmia chapter, while the Dedication was being written. He was then surmused to Lubawa, the capital Culm. But the scientists who had commented on this famous passage, did not notice that the expression “a man who eagerly deals with all sciences, both sacral and secular”, (in the Latin original: *Gisius sacrarum et ust et omnium bonarum litterarum studiosissimus*), used by Copernicus, is a comprehensive hint to Giese's literary work. The merited historian of Warmia, F. Hipler was at one time preoccupied with the writings of Tiedemann Giese. After Hipler, A. Bludau and U. Horst wrote about it in *Zeitschrift für die Geschichte und Altertumskunde Ermlands*.

Tiedemann Giese's interest in Erasmus, a problem completely omitted by the three mentioned scholars, is a matter the author is concerned with. The spirit of Erasmus is noticeable already in his first work, the only one that has survived as a whole, *Flosculorum Lutheranorum de fide et operibus anthelogicon* (Cracow, 1525). The origin of this work is connected with the progress of the Reformation in Teutonic Order's Prussia, which was neighbouring with Warmia. The author planned this work to be an answer to Luther's thesis from the manifesto of the new belief, issued in Königsberg in 1523. In his *Anthelogikon* Giese turns out to be an ironist in the spirit of Erasmus.

*Hyperaspistes* is the second work written by Giese. The title of the work was evidently borrowed from Erasmus. His polemic with Martin Luther's *De servo arbitrio* bore the same title. The contents of *Hyperaspistes* was devoted to the defence of the heliocentric theory against the accusation that it was not in accordance with the Holy Bible. Giese also quoted Erasmus's favorable opinion of Copernicus. Unfortunately, this is all we know about *Hyperaspistes*, for the treatise got lost.

The work *De regno Christi* in three books was the third work in which Giese most fully expressed the fact that he was under the influence of Erasmus. Tiedemann Giese sent the manuscript of this work in the spring of 1536 to Erasmus in Basil and asked him to evaluate it. The extensive letter which he sent with it has survived. In it Giese stresses the fact that he felt he was a disciple of Erasmus and that his master's wisdom had been a guiding work while writing *De regno Christi*.



Erasmus, who was fatally ill at the time, was unable to fulfill the request of the sender from Warmia and look through the treatise *De regno Christi*. Though he did answer Giese.

Recommending Tiedemann Giese to the attention of scholars studying the influence Erasmus had in Europe seems to be of great importance. The wisdom of Erasmus emanated far, for while he was still alive he had eager readers and disciples in Warmia! For this Warmia was justly described by the Frombork pundit, Nicolas Copernicus, in his introduction to *De revolutionibus* as the "furthest corner of the world".